



FESTIWAL FILMU I SZTUKI
DWA BRZEGI
KAZIMIERZ DOŁYŃ / JANOWIEC NAD ODRĄ

GŁOS DWUBRZEŻA

DAILY

NR 5. ŚRODA, 8 SIERPNI 2007

ARTYSTA RADOSNY

Dwa Brzegi łączą wiele okółofilmowych sztuk, dlatego nie mogło na nich zabraknąć fotografii. I to w najlepszym – można by rzec wielkoformatowym – wydaniu.

Naszym gościem jest **Tomek Sikora**, wybitny fotografik, od lat rozrywany przez najlepsze agencje fotograficzne różnych kontynentów. Jest autorem wielu książek, dziesiątek wystaw w Polsce i za granicą, laureatem wielu nagród. Kilka lat temu wraz z Andrzejem Świątlickim założył Galerię Bezdomną, dającą możliwość pokazania się niezależnym fotografom.

Jest wielu fotoreporterów, którzy nie tkną się reklamy i wielu fotografów z branży reklamowej, którzy porzucili rejestrowanie rzeczywistości. W wypadku Sikory nie ma takiego dylematu – jest on doskonałym kreacjonistą, który czerpie swoje pomysły z doświadczenia reporterskiego. W jednym z wywiadów zdradził jaki jest jego sposób na sukces w fotografii reklamowej: „Jest sytuacja w kawiarni, czy sytuacja między parą ludzi w parku, czy na ulicy: ja, jako fotoreporter, zarejestrowałem to miliony razy. Od razu, jak w komputerze, odtwarzam sobie 'obrazek nr 3567' i wiem, co ci ludzie muszą robić, żeby wyglądać jak para zakochanych. Z tego powodu te zdjęcia bardzo często wyglądają bardzo naturalnie.” Podobnie jest z fotografią mody, tzw. edytorialami – na fotografiach Sikory jest przede wszystkim atmosfera, światło, wnętrze, kolory a nie kolejny skatalogowany ciuch.

Naszego gościa zapytaliśmy o związane z jego osobą wydarzenia na Dwóch Brzegach.

- Do kogo skierowana jest książka „Świńskie opowiadki”, której promocja odbędzie się dziś w Czującym Barbarzyńcy?

Ilustracje na pewno do dzieci. Tekst chyba też, jest napisany raczej „młodzieżowym językiem”. Ale zdjęcia na pewno trafiają do młodych odbiorców.

DWORZEC GDAŃSKI

(Gdański Railway Station; Polska 2006; kolor, 55 min.)

Jeszcze dziś o 16.00 zobaczymy „Dworzec Gdański” w reżyserii Marii Zmarz-Koczanowicz.

Dokument opowiada o fali przymusowej emigracji, jaka miała miejsce w latach 1968-1969. O wydanie dokumentów podróży na wyjazd do Izraela wystąpiło wówczas ponad 12 tys. ludzi. Takie były zalecenia władz PRL wobec osób pochodzenia żydowskiego, choć większość z nich w rzeczywistości nie pielęgnowała tradycji żydowskiej, prawie nikt nie znał hebrajskiego.

Dwóch dorosłych wyglupiających się facetów zawsze wzbudza rozbawienie u dzieci – miałem już okazję zaobserwować to na wystawie prezentującej zdjęcia. Natomiast historia, zbliżona charakterem do „Alicji w krainie czarów” została napisana przez znanego copywritera dla jego małych córek. Zajęło mu to 4 lata!

- Dwa dni temu rozpoczął Pan również warsztaty fotograficzne...

Tak, od razu rzucam wszystkim na głęboką wodę, nieważne czy ktoś do tej pory robił zdjęcia tylko amatorsko. Uczestnicy mają za zadanie przygotować i zrealizować scenariusze, zainscenizować sytuacje wyglądające na prawdziwe, sami też będą brać udział w projektach swoich kolegów.

- Ale fotografowie często nie lubią być fotografowani...

Właśnie o to chodzi. Żeby zrozumieć swój obiekt, czy modela, musimy się nim poczuć, w ten sposób unikniemy wydawania mu głupich poleceń, np. „no zrób coś teraz”.

- Na festiwalu prezentuje Pan cykl „Ruchome fotografie”, czy to może tęsknota do filmu?

Nie, to raczej efekt tego co i tak dzieje się ze zdjęciami, kiedy np. przeglądamy je w aparacie. Kiedy mamy ich dużo i robimy to szybko, te zdjęcia trochę ożywają, ja po prostu złożyłem je w historię.

- Czyli to taka inna, nowa forma prezentacji zdjęć. Jeszcze inną pokazał Pan w poniedziałek na wernisażu w Janowcu.

Fotografie na wystawie wyświetlają się w cyfrowych, podświetlonych ramkach. Wpatrując się w nią jest się sam na sam ze zdjęciem, nic człowieka nie

Wyjeżdżali bez możliwości powrotu do Polski, z ograniczonym bagażem, często bez konkretnych adresów. Miejscem pożegnań był Dworzec Gdański, z którego zdjęcia, nakręcone wówczas z ukrycia przez MSW, wykorzystano w filmie.

Po 37 latach od tamtych wydarzeń **Teresa Torajska**, autorka scenariusza odwiedza Aszkelon nad Morzem Śródziemnym, gdzie emigranci spotykają się co kilka lat. Wspominają Polskę, swoje domy, rozmawiają. Dla wielu z nich Polska nadal jest



rozprasa. W galerii zazwyczaj ogląda się fotografie od prawej do lewej, a później z powrotem i nic z tego nie zostaje. Gdybym chciał naprawdę efektywnie zaprezentować swoje zdjęcia musiałbym to zrobić na wielkim formacie, np. w Zachęcie, co kosztowałoby z 60 tys. złotych, a ramki mogą zabrać wszędzie i pokazać dowolną ilość zdjęć.

Dziękuję za rozmowę.

Przypominamy, że cały czas można oglądać wystawę Tomka Sikory na Zamku w Janowcu. Składają się na nią fotografie z 9 projektów: „Twarzowa kolekcja”, „Świńskie opowiadki”, „Ziemia obiecana”, „Maroko”, „Album”, „Mury mówią”, „Miejsce Magiczne”, „Pieskie życie” i „NYC-impresje”. Dziś o godz. 17:00 zapraszamy na spotkanie promocyjne książki „Świńskie opowiadki” do Czującego Barbarzyńcy. Natomiast wieczorem na Małym Rynku tuż przed „Kopią mistrza”, w reż. Agnieszki Holland, z cyklu „Ruchome obrazy” zobaczymy „Bez wody nie ma wody” - zapraszamy!

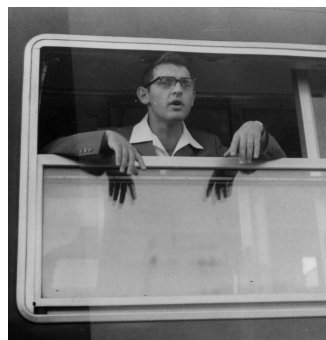
Karolina Gembara

krajem rodzinnym, choć swoje życie ułożyli w nowych ojczyznach. Mówią o tym wprost do kamery, chwilami ich głosy załamują się, widzimy wzruszenie, smutek.

Film zupełnie nie wkracza w warstwę polityczną tamtego okresu, nie rozlicza, nie ocenia. Dla autorek ważne zdają się być przede wszystkim dzisiejsze refleksje i wspomnienia.

Karolina Gembara

Dworzec Gdański, środa, godz. 16.00, Mały Namiot



Infolinia 0801 081 081

Wydrukowano na urządzeniu Xerox WorkCentre 7245 oraz papierze Xerox Colotech+

www.xerox.pl

XEROX®

Z ZIMNĄ KRWIĄ...

(Infamous; Stany Zjednoczone 2006; kolor, 110 min.)

„Bez skrupułów” Douglasa McGratha zostało zrealizowane na podstawie biograficznej powieści George’a Plimptona, pt.: „Truman Capote: In Which Various Friends, Enemies, Acquaintances and Detractors Recall His Turbulent Career”.

Film przedstawia relację, jaka łączyła Capote’a z Dickiem Hickockiem i Perrym Smithem – mordercami, którzy stali się inspiracją sławnej książki Capote’a „Z zimną krwią”. Pisarz spotkał ich, kiedy obaj czekali w celi śmierci na egzekucję. Hickock i Smith zostali skazani za morderstwo, które popełnili włamując się do domu pewnego farmera w Kanadas.

W rolę pisarza wcielił się **Toby Jones**, którego kreacja jest równie porywająca jak rola Phillipa Seymoura Hoffmana w filmie „Capote” w reżyserii Bennetta Millera. Prócz Jones’a w filmie występują: Sandra Bullock, Sigourney Weaver, Gwyneth Paltrow, Jeff Daniels i Daniel Craig.

Joanna Gajewska



Bez skrupułów, środa 15:30, Duży Namiot

- Grałeś z Bogartem w pokera?
- Miał przewagę, bo znałem grę gorzej niż Bogie czy Frank.
- Frank?
- Sinatra. Doświadczenie nauczyło ich rzeczy, o których nie ma pojęcia nowicjusz. Na przykład wiecie, że trójka bije parę? W kartach więc Bogarta nie pobiłem, ale może zaciekawiasz was, w czym go pokonałem? Na rękę.
- Zaraz. Mamy uwierzyć, że położyłeś na rękę Humphreya Bogarta?

– Dwa razy.

TAKVA. WIELKI DRAMAT. WIELKIE KINO

(Takva: A Man's Fear of God; Niemcy, Turcja 2006; kolor, 96 min.)

Dzisiaj kolejna premiera - „Takva” w reżyserii Ozera Kiziltana. Nieczęsto widzowie w Polsce mają okazję oglądać tureckie kino. Tym bardziej cieszymy się, że możemy zaprosić Was na jeden z najlepszych tureckich obrazów ostatnich czasów. Film w rodzinnym kraju wzbudził bardzo wiele kontrowersji, rzadko bowiem kino w Turcji dotyka tematów religijnych, a zwłaszcza kontrowersyjnych sekt.

Bohaterem jest Muharrem, samotny, pobożny i skromny mężczyzna, którego uczciwość postanowi wykorzystać przywódca jednej z grup religijnych. Oferuje mu funkcję poborcy czynszów ze swoich nieruchomości. Pieniądze, nowe mieszkanie, telefon komórkowy, samochód, drogie ubrania - wszystko to wkracza nagle w życie Muharrema i odmienia jego losy. Bynajmniej nie na lepsze. Pojawiają się pokusy i sposobność do oszustwa,

a jednocześnie strach przed Bogiem i karą. Jesteśmy świadkami wielkiego dramatu człowieka, który zaczyna tracić wiarę i wewnętrzną równowagę pomiędzy strachem, bojaźnią przed Bogiem a miłością i wiarą w Niego, na co w religii islamskiej jest właśnie specjalne określenie - takva. Muharrem nękaną podszeptami szatana zaczyna tracić zmysły.

Film ma wspaniałe zdjęcia, bardzo dynamiczny montaż i świetne aktorstwo. W rodzinnym kraju reżyser zdobył nagrodę dla najlepszego filmu festiwalu w Kars i statuetkę Złotej Gęsi.

„Chciałbym, aby widzowie interpretowali film bardziej uniwersalnie” - mówi w jednym z wywiadów reżyser - „Jako historię człowieka, który ulega pokusom, wstydzi się swoich słabości, ale nie potrafi nad nimi zapanować, aż w końcu zaczyna wątpić w istnienie Boga. To jego wielki dramat. Bez wiary człowiek traci grunt pod nogami”. Zapraszamy!



Karolina Gembara

Takva, środa godz. 20.15, Duży Namiot

CZUŁY BARBARZYŃCA ZAKŁADA ZIELONE PANTOFLE.

Czuły Barbarzyńca zakłada Zielone Pantofle.

Dzisiaj o 19:00 będziemy gościć **Agnieszka Maciąg**, i choć z pewnością błysków fleszy nie zabraknie, znana modelka będzie promować swój tomik poezji zatytułowany „Zielone Pantofle”. **Bronisław Maj** twierdzi, że wiersze Agnieszki Maciąg tworzą mocny, sugestywny i fascynujący „portret kobiety z epoki”, to: uroda lirycznego paradoksu, ironii, dowcipu i niespodzianki, konkretnego zmysłowego obrazu i poetyckiego skrótu, przewrotnej puenty, błyskotliwej gry nastrojami i sensami... Zdaniem Maja nad wierszami Maciąg unosi się duch „Niebieskich migdałów” i „Różowej magii” Marii Pawlikowskiej - Jasnorszewskiej. Zapraszamy!

Joanna Gajewska

<- Spotkanie z Agnieszka Maciąg, środa 19:00, Czuły Barbarzyńca.

O PSYCHOANALITYCZNEJ TEORII KINA

Zapraszamy na dyskusję wokół „Z-boczonej historii kina” i „Lacrimae rerum”.

Udział w dyskusji wezmą: **Darek Foks** (poeta, prozaik), **Kuba Mikurda** (psycholog i filozof), **Roman Kurkiewicz** (felietonista „Przekroju”), **Grzazyna Torbicka** (Dyrektor programowy Festiwalu). Spotkanie poprowadzi **Grzegorz Jankowicz** (filolog, krytyk, eseista).

Spotkanie, środa 16:00, SARP

NAGRODA PUBLICZNOŚCI

Konkurs o Nagrodę Publiczności trwa. Dziś głosujemy na pięć filmów:

- 11:15 „Biała ballada”, reż. Stefano Odoardi, 78’
- 15:30 „Bez skrupułów”, reż. Douglas McGrath, 110’
- 17:45 „Red road”, reż. Andrea Arnold, 113’
- 18:30 „Flandria”, reż. Bruno Dumont, 91’
- 20:15 „Takva”, reż. Ozer Kiziltan, 96’

Znany wyniki kolejnych filmów:
4,20 pkt – „Wszystko będzie dobrze”
3,64 pkt – „Braciszek”

MĘSKA RZECZ

(Flandres / Flanders; Francja 2006; kolor, 91 min.)

Błotniste, mokre, wyludnione belgijskie krajobrazy, ociążali ludzie, którzy nie żyją, a wegetują. W centrum takiego pejzażu umieszcza Bruno Dumont dwóch mężczyzn, którzy kochają tę samą kobietę – Barbe.

W ich życiu nic się nie dzieje, na nic nie czekają, nie mają planów do zrealizowania. Praca, bar, mechaniczny seks – to ich tzw. „dzień powszedni”. Pewnego dnia otrzymują jednak powiadomienie o wcieleniu ich do wojska i zaczynają się przygotowywać do wyjazdu na wojnę. Wyrwani ze swojego środowiska, muszą walczyć o przetrwanie, tyle że nie bardzo wiedzą jak to robić. Jedyłą bowiem formą walki, jaką znają, jest rywalizacja nawet nie tyle

o kobietę, co o jej ciało. Dlatego też nie są ani bohaterzy, ani dzielni - nie są nawet zwyczajnie ludzcy, a pole bitwy wykorzystują do prywatnych porachunków.

Joanna Gajewska

- *Do którego jedziesz pułku?*
- *Do trzeciego.*
- *To tak, jak ja, będziemy razem.*
- *Nie boicie się śmierci, albo zabijania niewinnych?*
- *Na wojnie zawsze giną niewinni. Zawsze umierają jakieś dzieci.*



Flandria, środa 18:30, Mały Namiot

ZAWISZA CZARNY NASZYCH CZASÓW

Dziedzieniec kaziemierskiego hotelu SARP pękał wczoraj w szwach. Powód? Spotkanie z Danielem Olbrychskim.

Aktor, który zgromadził tak liczną publiczność był gościem **Grażyny Torbickiej** w ramach spotkań „Porozmawiaj z nim”. Znanego co najmniej trzem pokoleniom artysty nikomu nie trzeba specjalnie przedstawiać. Nasz gość tryskał energią i dobrym humorem, a publiczność spontanicznie nagradzała toczący się na scenie dialog brawami.

Olbrychski zdradził, że pochodzi z Podlasia i kiedy tylko ma wolną chwilę odwiedza Kazimierz. Co niektórzy mogli widzieć go już nie raz przejeżdżającego konno rynkiem i kamiennymi uliczkami. – Jeżdżąc konno napawam się każdym zaułkiem, każdym drzewem tej pięknej okolicy, tym samym spowalням rytm mojego życia – mówi Olbrychski. Zresztą Kazimierz sprzyja wszelkim zachowaniom, które gdzie indziej by nie przystoiły. – Na przykład na festiwalu w Cannes, gdzie każdy ma swojego goryla. Kiedyś panowały tam trochę inne zwyczaje, mogłem podejść do swoich przyjaciół – aktorów, porozmawiać, pójść na kawę, teraz jest to już niemożliwe. W Kazimierzu jest natomiast wspaniała atmosfera, mogę iść ulicą i wpaść w ramiona **Jiri Menzla!** – cieszy się Olbrychski.

Aktor opowiadał o prestiżowej nagrodzie im. Konstantego Stanisławskiego na 29. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie. Śmiał się, że skoro został uhonorowany za dorobek twórczy, nale-

ży już powoli żegnać się z tym światem. Wspominał swój wielki debiut w „Popiołach” **Andrzeja Wajdy**, który został pokazany prawie w tym samym czasie i w Cannes i w Moskwie, a także trudne lata 80 kiedy wyjechał grać we Francji.

Grażyna Torbicka zwróciła uwagę na szczególnego rodzaju patriotyzm, z którego słynie aktor, zarówno znany incydent z Zachęty, jak również jego zdecydowaną postawę w kwestii szkalowania kolegów po fachu „teczkami”.

Potem aktor odpowiadał na pytania publiczności, m.in. o inspiracje w życiu: – Wzorowałem się na wielu osobach, jednak niewątpliwie najważniejszą rolę w moim życiu odegrali rodzice. Nigdy niczego mi nie nakazywali, a jedynie podsuwali pewne rzeczy. Moim bohaterem, jeszcze z dzieciństwa, był **Zawisza Czarny**, którego cenię nie tylko za odwagę i męstwo, ale także za talent dyplomatyczny i intelekt. Moimi idolami byli zawsze wielcy sportowcy, pamiętam jak przeżywałem Mistrzostwa Europy w boksie w 1953 roku i sukcesy medalistów. Jeden z nich – **Leszek Drogosz** – jest teraz moim przyjacielem. Miałem ogromne szczęście trafić na tych wszystkich ludzi w odpowiednim momencie życia.

Na pytanie o to, czy Olbrychski mimo tego, iż zagrał tak wiele wspaniałych ról, ma jeszcze jakąś jedną,



wymarzoną, aktor odpowiedział: – Cóż może chcieć aktor, który zagrał Makbeta, Hamleta, Otella...? Tylko Króla Leara. No i gram go już od 2 lat (śmiech). Ale oczywiście, że mam jeszcze wymarzoną rolę – np. starego cowboya polskiego pochodzenia. Jeden z uczestników spotkania stwierdził, że nasz gość „bardzo dobrze wygląda, gra obecnie w serialu i w dodatku mądrze mówi” i zapytał w związku z tym, jaka jest recepta na pokonanie wszelkich kryzysów w życiu? Na co Olbrychski zawiadomio-odparł – To, co teraz Państwo obserwujecie to moje aktorstwo, autohipnoza, właśnie gram swoją rolę mądrego, zdrowego i niepijącego człowieka (śmiech)...

Karolina Gembara



LANDART W JANOWCU

Miło nam poinformować, że Jarosław Koziara ze swoją ekipą po raz kolejny opanował łąkę pod skarpią w Janowcu. Efekt ich pracy jest naprawdę imponujący.

Żeby obejrzyć LandArt wystarczy wejść na górę janowiecką i już można cieszyć oko tym niesamowitym widokiem. Zapraszamy bardzo serdecznie tym bardziej, że miejsce to położone jest niedaleko Zamku, gdzie codziennie odbywają się wieczorne projekcje filmowe.



fot. Hubert Mącik

PIEŚŃ O PRZEMIJANIU...

(Una ballata bianca / A White Ballad; Włochy, Holandia 2007; kolor, 78 min.)

„Biała ballada” to historia pary starszuchów, których życie toczy się jednostajnym rytmem od wielu lat. Ich każdy dzień ma określony, niemalże rytualny porządek.

Kobieta jest nieuleczalnie chora, pozostało jej już niewiele czasu i w ciszy stara się przygotować na odejście. W obliczu nieuchronnego słowa tracą swe znaczenie, wagi nabierają zaś najprostsze czynności, które stają się koniecznymi i ostatecznymi.

Film ten, to pełnometrażowy debiut **Stefano Odoardi**. Wcześniej, na wielu festiwalach między-

narodowych, pokazywane były jego krótkometrażowe produkcje.

Joanna Gajewska

- *Bocian patrzy na mnie.*
- *Stoi nieruchomo.*
- *Wydaje się, że chciałby coś powiedzieć.*
- *Jesteś piękna.*
- *Szepcze przez swój dziób.*
- *Woła mnie moim imieniem w dzieciństwa.*
- *Co?*
- *Nie rozumiem.*
- *Co chce powiedzieć?*



Biała ballada, środa 11:30, Duży Namiot

PROGRAM NA DZIŚ

ŚRODA, 8 SIERPANIA

PROGRAM FILMOWY

Duży Namiot

- 09:00 „Krew i wino”, reż. Bob Rafelson, 101’
11:30 „Biała ballada”, reż. Stefano Odoardi, 78’
13:30 „Postrzyżny”, reż. Jiri Menzel, 93
15:30 „Bez skrupułów”, reż. Douglas McGrath, 110’
17:45 „Red road”, reż. Andrea Arnold, 113’
20:15 „Takva”, reż. Ozer Kiziltan, 96’

Mały Namiot

- 11:30 Lekcja kina: Spowiedź reżysera filmowego – Bob Rafelson
14:00 „Czarna słońce”, reż. Gary Tarn, 75’
16:00 „Dworzec Gdański”, reż. Maria Zmarz-Koczanowicz, 55’;
„Trójka do wzięcia”, reż. Bartek Konopka, 25’
(po projekcji spotkanie w Kocham Kino Cafe)
18:30 „Flandria”, reż. Bruno Dumont, 91’

Wielkie Kino na Małym Rynku

- 21:00 „Ruchome fotografie: Bez wody nie wygodny”, reż. Tomasz Sikora;
„Kopia mistrza”, reż. Agnieszka Holand, 104’

Kocham Kino na Zamku z Kazimierzu

- 21:00 Koncerty:
Orkiestra Św. Mikołaja
Kepa Junkera (Hispania)

Kocham Kino na Zamku w Janowcu

- 21:00 „Teraz ja”, reż. Anna Jadowska; GOK KINO
OFF Mistrzowska Szkoła Reżyserii Andrzeja Wajdy

PROGRAM ARTYSTYCZNY

Kocham Kino Cafe

- 11:30 Lekcje Kina – Bob Rafelson
ok. 17:30 (po projekcji filmu „Dworzec Gdański”)
Spotkanie z Marią Zmarz-Koczanowicz

Czuły barbarzyńca

- 15:00 Spotkanie z Kepa Junkera – podpisywanie płyt
16:00 Spotkanie z Danielem Olbrychskim – podpisywanie płyt z filmem „Ziemia obiecana”
17:00 Spotkanie z Tomaszem Sikorą, promocja książki pt.: „Świńskie opowiadki”
19:00 Spotkanie z Agnieszka Maciąg, promocja tomiku wierszy pt.: „Zielone pantofle”

Hotel SARP

- 16:00 Dyskusja o psychoanalitycznej teorii kina
19:00 Teatr Telawizji, „Jeden dzień”, reż. Andrzej Barański

21:30 Wieczory z TVP Kultura: „Prowokacje”, Performance – projekcja TV

Towarzystwo Przyjaciół Kazimierza

17:00 Metafizyka: „Na czym polega genius loci Kazimierza Dolnego”

Plebania

05-11.08 Wystawa Fotografii Leszka Mądziaka

Kolegium Sztuk Pięknych i Centrum Miasta

Wystawy – Symbioza Artysty z Miejscem

04-11.08 Jan Popek w Kazimierzu

04-11.08 Andrzej Kot – Cichy Don

04-11.08 Odyseja 3030 – Grupa 64

04-11.08 Maks Skrzeczkowski – Niezwykły Kazimierz

04-11.08 Ćwiczenia z Gramatyki Obrazkowej

04-11.08 Aneta Flakiewicz – Plakaty Społeczne (wystawa plenerowa)

Zamek w Janowcu

04-11.08 Tomasz Sikora – Fotografie

Spichlerz z Podlodowa

04-31.08 Zestaw fotografii archiwalnych – Życie między dwoma brzegami

Gminny Ośrodek Kultury w Janowcu

04-11.08 Waldemar Andzelm – Ja, syn Stanisława, wnuk Stefana

Przeprawa przez Wisłę – prom Serokomla pracuje normalnie. Przy promie Gelderland jest zorganizowana przeprawa zastępcza dla pieszych i rowerzystów! Zapraszamy do Janowca!

Na wydanie tego numeru „Głosu Dwubrzeża” czas poświęcili: Grzegorz Kondek (naczelnosc, teksty, skład, korekta); Monika Czepielewska (teksty, korekta); Joanna Gajewska (teksty, korekta);

Karolina Gembara (teksty); Kinga Kleczek (teksty)

Fotografie: Grzegorz Kondek, Hubert Mącik oraz materiały od dystrybutorów.

Listy do Redakcji prosimy kierować na adres: grzegorz.kondek@dwbbrzezi.pl

Sponsor Generalny



Sponsorzy



Patroni Honorowi



Organizatorzy



Współorganizator



Partnerzy



Patroni Medialni

